Nr. 195. Dnia 17 lipca. Poniedziałek. Dnia 5 (17) lipca 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Zagranicą miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedzielei święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, zwyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południn.

Dziś: Aleksego W.	Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 57	Wschód księżyca o godzinie — minut — w.	Piątek: Praksedy P.
Wtorek: Szymona W.	Zachód " " 8-ej " 13	Zachód " " 9 " 53 "	Sobota: Marji Magdaleny.
Środa: Wincentego à Paulo.	Długość dnia godzin 16 " 13	Wysokość wody na Wiśle st. 3 c. 3 (st. 4 c. 0).	Niedziela: Apolinarego B.
Czwartek: Czesława W.	Ubyło " — " 27	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 21.	Poniedz.: Krystyny P. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 513.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 3/281. telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Dzierżykraja, jutro Unisława.

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowskiem-Przedmieściu, № 66 — codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zas i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Koncerty: Koncert holenderskiego Stowarzyszenia orkiestrowego pod dyrekcją J. A. Quasta. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)

Teatry. Letni: dziś „Zbójcy"; jutro „Gniazdo rodzinne";— Nowy: dziś „Księżna Nineta" (z udziałem p. Władysława Proniewicza); jutro „Przygody Klarety". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Eldorado (trupa lubelska): dziś „Dwanaście żon Jafeta". (8 wieczorem.)

— Jutro, o godz. 8-ej zrana, w kościele św. Krzyża odbędzie się dziewiąta nowenna do świętego Wincentego á Paulo, założyciela zgromadzenia misjonarzy i sióstr miłosierdzia.

— W tymże kościele odbędą się jutro po południu nieszpory rozpoczynające uroczystość ku czci św. Wincentego á Paulo, przypadającą we środę.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Niespodziewanie, bez żadnych niemal przygotowań wstępnych wybuchło nieporozumienie pomiędzy Francją a Sjamem. Dwa statki wojenne rzeczypospolitej, krzyżowiec śrubowy „Inconstant" i kanonierka pierwszej klasy „Kometa" wjechały na wody Menamu, przeszły punkty graniczne pomimo żywego ostrzeliwania z fortów sjamskich i tuż pod Bangkokiem zarzuciły kotwicę w pobliżu domu poselstwa angielskiego. Źródła informacyjne angielskie, czerpiące natchnienie ze sjamskich kancelaryj urzędowych, oświadczają, iż dniem przedtem konsul francuski zapewniał o pokojowych zamiarach swego rządu; że okręty francuskie bynajmniej nie myślą o wtargnięciu na wody Menamu, dyplomacja zaś rzeczypospolitej nie ominie żadnej sposobności do polubownego rozstrzygnięcia punktów spornych. Rzeczywistość zadała kłam słowom. Wprawdzie ostatnie depesze urzędowych ajencyj francuskich zapewniają, iż zarówno ostrzeliwanie fortów sjamskich, jak wtargnięcie kanonierek na terytorjum obce jest wynikiem nieporozumienia. Drogo w każdym razie kosztuje to nieporozumienie, skoro opłacono je życiem kilku ludzi ze strony francuskiej, a kilkudziesięciu ze sjamskiej. Jeżeli podobne „nieporozumienia" powtarzać się zechcą częściej, Francja stoi wobec nowej wojny kolonjalnej, cięższej w każdym razie od utarczek w Tonkinie z „czarnemi chorągwiami", bo Sjam na przestrzeni 13,200 mil kwadratowych liczy z okładem 5½ miljona mieszkańców, rozporządza armją, złożoną z 12,000 ludzi wyćwiczonych i wdrożonych do nowoczesnej taktyki przez oficerów europejskich, ma nadto w swojem posiadaniu flotę wojenną z dwóch pancerników i 12 łodzi kanonierskich. Że wojna ta jest dosyć prawdopodobną, a oddawna we francuskich kołach rządowych przewidywaną, świadczy choćby nie do dalekiej odnosząca się przeszłości deklaracja francuskiego sekretarza kolonij Delcassé, wypowiedziana przed kilku tygodniami w izbie deputowanych. Była tam mowa o dwuznaczności polityki sjamskiej, podstępnie szkodliwej interesom francuskim na południowych wybrzeżach azjatyckich, o potrzebie przedsięwzięcia kroków przeciwko konsekwencjom politycznej tej dwulicowości, o możliwości wreszcie pojawienia się pancerników francuskich pod Bangkokiem.

Akt oskarżenia, wystawiony przeciwko ministerjum Awakumowicza przez 25-iu serbskich posłów radykalnych, uważany być może za objaw zbiorowej akcji całego klubu radykalnego, który w podobnych razach chadzać zwykł ławą. Samo oskarżenie zredagowała ciężka i ostrem władająca piórem ręka Stojana Proticza, członka centralnego komitetu radykalnego. Oskarżeni ministrowie mają prawo albo osobiście stawać przed sądem, albo też nadesłać obrony piśmienne, Według konstytucji, na posiedzeniu, rozstrzygającem odpowiedzialność ministrów, stawiany być musi obowiązkowo pod koniec sesji wniosek przejścia nad rozprawami do porządku dziennego. Usposobienie dzisiejszej skupczyny nie rokuje nadziei, aby wniosek ten, jako zwykła formalność regulaminowa, mógł być uchwalony. Członkowie ministerjum, jak wiadomo z depesz wczorajszych, przeważnie obrali drogę osobistego stanięcia oko w oko z oskarżeniem.

Z punktów oskarżenia najwybitniejsze dotyczą nieporządków w Goratschitza, Cacaku i Semendrji, oraz fałszerstwa rezultatów wyborów. Na stole „dowodów rzeczowych" znajdą się między innemi i słynne depesze cyfrowane Ribaracza, w których ten ostatni poleca wprost prefektom prowincyj unieważnienie „za wszelką cenę" wyborów w prowincjach, gdzie zwyciężyli posłowie radykalni. Niektóre dowody zaczerpnięto z archiwów tajnych ministerjum spraw wewnętrznych. Znacznej też wagi jest ustęp oskarżenia, zarzucający b. ministrom serbskim nietylko samowolne, bez upoważnienia skupczyny dokonane odnowienie traktatu handlowego z Austro-Węgrami, co równa się pogwałceniu konstytucji, ale i przyczynienie się do strat pieniężnych skarbu serbskiego przez wprowadzenie do artykułów traktatu wyższych, niż poprzednio, taryf celnych.

Pomiędzy dokumentami, złożonemi na stole sądowym przez oskarżenie, widnieje korespondencja dyplomatyczna, przeprowadzona pomiędzy Belgradem a Wiedniem podczas rokowań o przedłużenie wymienionego traktatu handlowego. Serja dokumentów zaczyna się od noty Awakumowicza, przesłanej Simicowi do Wiednia w d. 6-ym listopada r. z. Jak się okazuje, pertraktacje trwały długo, bo dopiero w d. 29-ym grudnia hr. Kalnoky podpisał deklarację. Na jej zasadzie dawny traktat handlowy przedłużono do końca czerwca 1893-go r. na „wyraźne żądanie rządu serbskiego, który oświadcza, iż nie mógł przedstawić projektu traktatu w czasie właściwym skupczynie do zatwierdzenia".

Rażonemu grotem antypatji powszechnej i szyderstwa posłów hr. Herbertowi śpieszy na odsiecz stary polityk z Friedrichsruhe, oczywiście w przybocznym swym organie *Hamb. Nachrichten.* Ostatnia poczta przynosi nam już artykuł tego dziennika, omawiający fakt przyjęcia ustawy wojskowej przez parlament niemiecki w nowym składzie. „Większość członków parlamentu—pisze dziennik wspomniany—przyjmując projekt rządowy bez poprzedniego rozstrzygnięcia pytania co do kosztów wprowadzenia tegoż projektu w życie, wystawiła pewien rodzaj wekslu *in blanco*, którego zapłacenie w terminie właściwym może być połączone z pewnemi trudnościami. Prawda, jenerał Caprivi oświadczył, iż podwyższenie podatku od piwa i spirytusu powinno być odrzucone, że natomiast należy zorganizować system opłat giełdowych, różniący się znacznie od obowiązującego w chwili niniejszej, że wreszcie przemysł rolniczy nowych ciężarów podatkowych nie doświadczy. Jednakże w dziedzinie podatków siła konieczności przezwycięża często najlepsze nawet chęci, a koniec końców parlament, skoro już przyjął ustawę wojskową, będzie musiał być konsekwentnym i złączyć się z rządem we wszystkiem, co do opłacenia kosztów reformy prowadzić będzie. Nie na pewnych jednak podstawach rząd uzyskał przewagę na posiedzeniu ostatniem. Partje kartelowe rozbite, a partje nowe nie związane żadnemi poważnemi níćmi wspólnych przekonań—oto stan rzeczy w nowoobranym parlamencie. Zwycięstwo rządu opiera się tym razem na odszczepieństwie członków od różnych obozów, odszczepieństwie, które lada chwila może być usunięte, jako oparte na dorywczych nieporozumieniach. Pomiędzy przyjęciem ustawy wojskowej a rozprawami nad źródłem pokrycia wydatków na reformę upłynie sporo czasu. Co będzie, gdy rząd, będący już w postanowieniu uchwały o reformie wojskowej, znajdzie się później wobec większości parlamentarnej, nieprzychylnej kanclerskiemu projektowi kosztorysu?" Zjadliwy ton, w jakim w dalszym ciągu przemawia dziennik hamburski, nie pozostawia wątpliwości co do źródła pocisków, będących bądźcobądź niewinną musztardą po obiedzie.

J. R.

Ulica Włodzimierska.

Żadna z ulic, nowopowstałych w Warszawie, w krótkim stosunkowo czasie tak szczelnie nie została zabudowaną, jak ulica Włodzimierska, otwarta w r. 1867-im.

Gdzie dziś ma swoją siedzibę Bank handlowy (róg ulicy hrabiego Berga), stała szopa, w której okazywał się publicznie wielkolud jakiś w mundurze żuawa, i inne jarmarczne odbywały się tam spektakle, jak np. w r. 1872-im ukazywał się kilka razy dziki mieszkaniec Ameryki północnej, któremu wobec publiczności podawano do pożarcia żywe kury i króliki...

Na pustym placu narożnym, naprzeciwko dzisiejszego Banku położonym, w r. 1868-ym w umyślnie wzniesionem zabudowaniu drewnianem od d. 7-go lipca t. r. otwarto tak zwany teatr Rappo, w którym siłacz ten wraz z trupą sztukmistrów dawał przedstawienia, a po nim urządzono tam cały szereg widowisk.

Więc od świąt Bożego Narodzenia pomienionego roku produkowali się gimnastycy japońscy, w następnym 1869-ym, od d. 25-go kwietnia—trupa chińczyków, a po ich wyjeździe, który nastąpił d. 9-go maja t. r., zajął zabudowanie cyrk czworonogów, t. j. psów, koni, małp i kóz, przez niejakiego Brocmana prowadzony. Ostatnie przedstawienie odbyło się d. 11-go lipca t. r.

Od d. 2-go października r. 1869-go dawano w zabudowaniu, zwanem „Rappo", przedstawienia tak zwane naukowe w obrazach niknących Krosso. Po nim w r. 1870-ym przybył cyrk Tourniera i gościł od d. 11-go lipca do 14-go sierpnia. Oprócz koni miał kilka wielbłądów. Ukończywszy bez wielkiego powodzenia popisy, Tournier wyjechał do Białegostoku, a jego miejsce w końcu października zajął cyrk Sidolego, a gdy ten opuścił Warszawę, przybył znowu cyrk Schindlera, lecz dał kilkanaście zaledwie widowisk i przeniół się do ogrodu zwanego „Figaro" na Nowym Świecie (dziś posesja p. Lewentala), gdzie ograniczył się tylko na popisach gimnastycznych, czyli, jak go żartobliwie nazywano, był to „cyrk na piechotę", koni bowiem Schindler już nie posiadał.

Z kolei w teatrze Rappo ulokował się Kreutzberg z menażerją w połączeniu z muzeum Preuschera.

W r. 1871-ym okazywała się tu panna Flora i jej siostra, słynące z niepomiernej tuszy, w drugiej zaś połowie października karzeł i olbrzym — a jednocześnie w tem zabudowaniu ukazała się panorama Eppmana i Luiza Ebbinghausen, pozbawiona zupełnie rąk, których czynności zastępowała jaknajdokła-

dniej nogami; nakoniec w końcu grudnia t. r. ukazał się pod nazwą „Dębu Reńskiego" Jan Lüttgens, z przedstawieniami czarownych żywych obrazów i ćwiczeń sztucznych i atletycznych.

Sztukmistrze ci pozostali i na r. 1872-gi, a jednocześnie zjechała do Warszawy w przejeździe do cyrku Hinnego w Petersburgu, trupa akrobatów i gimnastyków japońskich i wystąpiła kilkakrotnie, poczynając od d. 10-go stycznia t. r. Trupę składali Moli Higo-Kossaki, Dulka Kotagi, mały Hinda Jakoli i Zukki Kamyczki. Zadziwiali oni widzów nadzwyczajną zręcznością i śmiałością.

W początkach marca magik Basch z agioskopowemi obrazami zajął opróżnione miejsce, gdzie w d. 7-ym marca dał pierwsze przedstawienie. W dniu 9-ym kwietnia produkowała się w tymże teatrze gromada wyuczonych sztuk małp znanego już poprzednio u nas Brockmana.

W końcu czerwca zjechała do Warszawy trupa włoskich operzystów z 20-tu osób złożona, pod dyrekcją Carosellego, i w tyle razy wzmiankowanym teatrze Rappo rozpoczęła od d. 4-go lipca spektakle operą „Traviata". Prymadonną w tej trupie była słynna z urody pani Caroselli, żona dyrektora a zarazem tenora; zwiększyła niebawem to grono pani Gaggioti (kontralt) i Beneurieri (bas).

D. 29-go sierpnia zakończył Caroselli przedstawienia operą Donizettiego „Polieukt." W trupie tej debiutowała w operze „Bal maskowy" panna Leichnitzówna, wychowanka Instytutu muzycznego warszawskiego.

Trupa Carosellego z Warszawy udała się do Kalisza, gdzie występowała z wielkiem powodzeniem.

D. 1-go września urządził tu figury mechaniczne Schwigerling, lecz wkrótce przeniósł się do Alkazaru (dziś teatr Nowy przy ul. Królewskiej).

D. 10-go listopada po Carosellim ulokował się w zabudowaniu Rappo magik Becker i gromadził na swe przedstawienia licznych widzów, wabiąc ich oświetleniem frontu budynku lampą elektryczną, co wówczas było osobliwością, przyczem okazywała sztuki gimnastyczne sławna akrobatka Emma Bratz.

Później w teatrze Rappo popisywali się z zadziwiającą zręcznością welocypedyści amerykańscy: mister Kiel i miss Anetta.

Następnie przeniosłszy się z teatrzyku Kassino (już nieegzystującego, na rogu ulicy Świętokrzyskiej i Mazowieckiej) w zabudowaniu wzmiankowanem okazywał obrazy z dziedziny astronomji p. Lucjanowicz.

I znowu tamże pojawił się Celestyn Wondraszek z panoramą widoków amerykańskich, przyczem okazywał dwa żywe aligatory czyli krokodyle, z których jeden miał długości przeszło stóp 10, oraz dwie karliczki i kolekcję żywych małp.

Wondraszek pozostał i na rok następny. Nakoniec dawała w tejże budowli przedstawienia wędrowna trupa akrobatów i linochodów pani Galliani.

Tu zaznaczyć należy, iż w końcu 1873-go r. w teatrze Rappo rozpoczęły się odczyty publiczne. Prelegentami byli: pp. Makowiecki, Ochorowicz, Głowacki, Wiślicki, Heurich, Doliński, Kamiński, Pietraszek, Sulimierski, Dziewulski, Milicer, Skwierczyński majster ślusarski i inni. Odczyty te, powtarzamy odbywały się w b. teatrze Rappo.

W r. 1874-ym wznowiono je. Szereg ich w zabudowaniu Rappo rozpoczął (odczyt V-ty) p. Makowiecki „o obcych krajach i ludziach" (4-go stycznia), Dziewulski „o rozbiorze widmowym" (6-go stycznia), wreszcie d. 25-go stycznia i 1-go lutego p. Milicer „o własnościach węgla".

Z rozebraniem teatru Rappo pod budowę domu murowanego, odczyty te przeniesiono do sali teatru dobroczynności.

Naprzeciw wówczas istniejącego zabudowania, teatrem Rappo zwanego, dziś stoi gmach Banku handlowego; kamień węgielny pod tę budowlę położono d. 27-go sierpnia 1873-go. Plan budowy podał znany architekt, p. Leander Marconi; roboty mularskie wykonał p. Onufry Waligórski, a ciesielskie p. Martens.

Pierwsze pomieszczenie rzeczonego Banku było tymczasowe przy ul. Przejazd, ztąd w r. 1871-ym, tj. wkrótce, przeniesioną została ta instytucja na ul. Mazowiecką do domu hr. Zamoyskiego, (posesja przedtem Simlera).

Przyległy do gmachu Banku handlowego okazały dom Towarzystwa kredytowego m. Warszawy (numerem policyjnym 24, hypotecznym 408 9. lit. n oznaczony), również na pustem przedtem wzniesiony został terytorjum.

Pierwiastkowo Towarzystwo mieściło się przy ulicy Przejazd, zkąd przeniesiono je do gmachu p. Blocha (róg ulicy Marszałkowskiej i Królewskiej, nr. 35 policyjny, 1966 hypoteczny lit. O) i ztamtąd dopiero osiadło we własnym umyślnie wzniesionym domu przy ulicy Włodzimierskiej.

Dom ten stawiał budowniczy, p. Juljan Ankiewicz, którego plany utrzymały się na ogłoszonym przez Towarzystwo konkursie. Gmach kosztował rs. 190,395 kop. 28.

Po za dzisiejszą budowlą Towarzystwa kredytowego m. Warszawy, na dalszym placu, w pośrodku ulicy Włodzimierskiej, w r. 1872-im Salomoński wzniósł drewniany cyrk i również d. 20-go kwietnia 1872-go rozpoczął szereg przedstawień. Do cyrku tego kolejno przybywali to bracia Secundo, to bracia Hermandis z 10-letnim Edwardkiem; wszyscy odznaczali się w sztukach gimnastycznych. Występował także we wzmiankowanym cyrku Blenow z tresowanemi psami, oraz mały, 7 lat życia liczący Fredzio Salomoński, popisując się jako zręczny i śmiały woltyżer.

Ostatnie przedstawienie dał Salomoński d. 23-go lipca, poczem z całą swą trupą wyjechał do Gdańska.

W roku następnym 1873-im znowu zjechał Salamoński i z publicznych ówczesnych widowisk największe miał powodzenie, rozpocząwszy je d. 1-go marca; dawał widowiska codziennie, a czasem w święta po dwa razy dziennie, aż do d. 2-go czerwca t. r. Ze składu cyrkowego tym razem odznaczali się: oboje Salamońscy, syn ich Fredi, amazonka hiszpanka Mayol, gimnastycy bracia Secundo, Cleo i Kamilla Keith. W cyrku tym okazywały się także dwie siostry: mis Mili i mis Christina, zrośnięte plecami.

Po raz trzeci w r. 1875-ym Salamoński odwiedził Warszawę i w swoim cyrku przy ulicy Włodzimierskiej bawił publiczność przez kilka miesięcy. Towarzystwo to sztucznych jeźdźców składało się z 74-ch osób, koni 74, kuców 10, innych zwierząt 9. Przewóz z Aleksandrowa koleją do Warszawy całego taboru cyrkowego kosztował rs. 907 kop. 85; samych bagaży było funtów 43,104. Ostatnie przedstawienie odbyło się d. 22-go czerwca wzmiankowanego roku.

Śpiewacy hiszpańscy w owym czasie także popisywali się po raz pierwszy w nowym cyrku.

D. 8-go sierpnia 1875-go r. dyrekcja rządowa teatrów warszawskich, łącznie z warszawskiem Towarzystwem dobroczynności urządziła nadzwyczajne w zabudowaniu cyrkowem Salamońskiego przedstawienie na dochód pogorzelców miast w Królestwie, który wyniósł rs. 900. Artyści naszego teatru wystawili komedję „Zapraszam pułkownika".

Po wyjeździe cyrku Salamońskiego przybył po raz pierwszy cyrk Leonarda (nazwisko) i d. 28-go października 1875-go r. rozpoczął przedstawienia. Długo jednak w Warszawie nie przebywał.

Dziś na tem miejscu, gdzie istniał cyrk, stoją kamienice.

W jednej z nich (nr. 17) mieści się kasa pożyczkowa przemysłowców warszawskich, dla której ustawa została zatwierdzona d. 4-go września 1869-go r. przez pana ministra spraw wewnętrznych.

Lokale tej kasy były: w mieszkaniu p. Al. Temlera przy ul. Ogrodowej nr. 15 dalej w domu nr. 8 przy Rymarskiej, w domu nr. 7 przy Niecałej, w domu nr. 9 przy Nowo-Senatorskiej i od r. 1887 w domu nr. 17 przy ul. Włodzimierskiej.

Ulica Włodzimierska dziś całkowicie jest zabudowaną przez domy: księcia Leona Sapiehy, pp. Jana Bersohna, Orsettiego, Natansona, Zahorskiego, Aguliny, Spiessa, Grosglücka i t. d., tak, że obecnie na tej miejskiej komunikacji na całej onej przestrzeni, t. j. od Świętokrzyskiej, na której rogu istniała posesja zwana „folwarkiem Świętokrzyskim", aż do ulicy hrabiego Berga, przecinającej ulicę Mazowiecką do Nowego-Świata, są 22 domy.

Z powodu jakiegoś zatargu co do prawa światła, w pośrodku uliy Włodzimierskiej pozostał plac niezabudowany, który dziś stał się uliczką nie mającą przejścia, potocznie uliczką „Dowcip" zwaną. Ulica Włodzimierska, całkowicie obecnie już zabudowana okazałemi domami, należy do pryncypalnych ulic Warszawy.

Juljan Heppen.

World's Fair.

Luźne notatki z wystawy.

(Sprawozdanie specjalne *Kurj. Warsz.*)

Chicago, d. 3-go lipca.

Rozporządzenie Indyj wschodnich, znoszące prawo dowolnego bicia monety ze srebra, dostarczanego mennicom przez osoby prywatne, wywołało tu wielkie zaniepokojenie.

Spadanie ceny srebra dawało się uczuć dotkliwie już od lat kilku na wszystkich rynkach świata. Tutaj, dzięki tylko świetnemu stanowi finansów państwa, zawdzięczać należy, że cena dolara srebrnego utrzymywała się wewnątrz kraju na jednym poziomie ze złotem. Pomimo to jednak stosunki były tak naprężone, że dla podtrzymania interesów licznych kopalń srebra w różnych stanach, wielu linij kolejowych, zawdzięczających tym kopalniom swoje istnienie, wreszcie dla utrzymania ceny dolara przy stosunkach międzynarodowych, stało się nieodzownem wytworzenie sztucznego zbytu srebra. Izba deputowanych więc i senat uchwaliły w r. 1890-ym znane prawo, nazwane prawem Shermana od nazwiska głównego promotora jego. Prawo to zobowiązywało rząd Stanów Zjednoczonych do zakupywania miesięcznie 4½ miljonów uncyj srebra. Początkowo wywarło ono dobry skutek, podniosło bowiem wartość dolara za granicą i utrzymało interesy kopalń, powoli jednak okazało się, że zapasy srebra rosną w skarbcu państwa zupełnie bezużytecznie, aż nareszcie doszło do tego, że oprócz 492,332,471 dolarów w monecie srebrnej, będącej w obiegu, skarb posiadał pod koniec z. m. 126 uncyj srebra w sztabach, których puszczenie w obieg lub wystawienie na sprzedaż groziło zupełnym upadkiem ceny dolara. Pomimo interwencji wielu finansistów, pomimo dobrego przykładu, danego przez Austrję, stan ten trwałby jeszcze długo, właściciele bowiem kopalń srebra, opócz zapewnionego zbytu swojego produktu w kasach rządowych, znaleźli wielki rynek zbytu w Indjach wschodnich, gdzie istniało prawo swobodnego bicia monety (*free coinage*).

Nagłe rozporządzenie rządu indyjskiego przecięło ten stan rzeczy. Wartość srebra w dolarach spadła raptownie za granicą z 75 centów na 62, a następnie na 48½. Popłoch wszczął się wielki. Towarzystwa kopalni w Montanie i Colorado, nie mogąc pracować za tę cenę, postanowiły zamknąć kopalnie, wiele kolei zmniejszyło do *minimum* ruch i wydatki, kupcy albo potracili wielkie sumy, albo zmuszeni byli odwołać dane fabrykom obstalunki, wreszcie blizko miljonowi ludu roboczego zagraża utrata pracy.

Przesilenie to wywołało potrzebę zwołania nadzwyczajnej sesji kongresu. Jak wiecie zapewne z telegramów, termin zebrania oznaczono w orędziu prezydenta na dzień 7-my sierpnia. Wszyscy oczekują z nadzwyczajną ciekawością rezultatów. Jakie one będą, niewiadomo, lecz pewną już jest rzeczą, iż prawo Shermana zostanie zniesione.

*

Dokoła wystawy powstało od roku całe miasto hoteli, mogących pomieścić setki tysięcy publiczności. Zbytnia ta konkurencja wywołała spadek cen za mieszkania i grozi bankructwem wielu przedsiębiorcom. Obecnie trzy takie hotele, z których każdy mieści przeszło po 200 pokoi, zawiesiły wypłaty i zamknęły podwoje.

*

W przeciągu miesiąca czerwca zwiedziło wystawę za biletami płatnemi 2,670,580 osób. Ogólna suma za przeszłe dwa miesiące wynosi 3,710,617 gości.

*

Z powodu wystawy otworzono tu mnóstwo teatrów, tworzących istny *embarras de richesse*. Starają się one wszelkiemi sposobami ściągnąć do siebie publiczność. Dyrekcja jednego z nich, zwanego Haymarket, wpadła na iście amerykański pomysł. Oto zaproponowała gościnne występy p. J. Corbett, słynnemu bokserowi, który zwyciężył w r. z. współzawodnika swojego, anglika Sullivana, uważanego powszechnie za niezwyciężonego.

Mistrz od kułaków przyjął propozycję, stał się nagle artystą dramatycznym i występuje obecnie razem z żoną swoją w sztuce specjalnie dla niego napisanej.

Dyrekcja zachęca w swoich reklamach publicznych do oglądania „wielkiego championa świata", człowieka idealnej budowy ciała.

To się należy popierać sztukę.

*

Infantka Izabela, podczas pobytu swojego na wystawie, zachwycona wyrobami huty szklanej towarzystwa Libby, posiadającej własny gmach na Midway Plaisance, zamówiła sobie tam suknię—szklaną. Obecnie, po trzech tygodniach pracy, suknia jest gotowa i wystawiona w gmachu towarzystwa.

Dla sporządzenia jej użyto cylinder szklany, mający pół cala średnicy i yard długości. Cylinder ten, umieszczony na odpowiednich maszynach, został zamieniony na 12 miljonów yardów cieniutkich, jak pajęczyna, nici, z których utkano 12 yardów materjału, podobnego do satyny śnieżnej białości i nadzwyczajnego blasku.

Madame Victorine, właścicielka pierwszorzędnej pracowni nowojorskiej, podjęła się roboty krawieckiej. Suknia jest zupełnie gładką, u dołu tylko ozdobiona falbanką szklaną. Stanik dekoltowany ma ozdoby z tkanego szkła dokoła biustu i ramion.

*

Dziś zaczyna się międzynarodowy kongres muzyczny.

*

Mascagni, autor opery „*Cavalleria rusticana*", ma przybyć w sierpniu na wystawę. Dotychczas jednak umowa, zapewniająca mu pół dochodu z przedstawień, któremi ma dyrygować, nie została ostatecznie zawartą.

*

W mieście Atlanta, stanu Georgia, w którem gorliwi adepci towarzystwa wstrzemięźliwości przeprowadzili, pod wpływem swoich kapłanów, prawo, zabraniające sprzedaży trunków alkoholicznych, aresztowano temi dniami wielebnego dra Barreta, zarządzającego aż trzema parafjami baptystów. Szanowny ten pasterz gromił z ambony pijaków, w domu zaś prowadził potajemną dystylarnię wódki.

*

W m. Dambury, stanu Konnektikut, odkryto w samym środku miasta, blizko ratusza, bogate pokłady węgla kamiennego.

*

Ktoś proponuje nowe wyrażenie techniczne: „*kyphosis bicyclistarium*" dla oznaczenia brzydkiego skrzywienia kręgosłupa u cyklistów, jadących prędko, a częściej u nowicjuszów, pragnących imponować wyglądem sportowym.

*

Humor amerykański.

Redaktor. Co pan chcesz za ten poemat?
Poeta. Zwykłą cenę w pańskim dzienniku.
Redaktor. Bardzo dobrze: dziękuję!

(*Exchange.*)

*

Matka (surowo). Janku, gdzie się podział kawałek ciasta, który zostawiłam na stole?
Mały Janek. Proszę mamy, dałem go ubogiemu, głodnemu chłopczykowi. Tak się ucieszył!
Matka. Poczciwy jesteś, Janeczku. Chodź, niech cię uścisnę. A gdzie jest ten ubogi chłopczyk?
Mały Janek. To, proszę mamy, jestem ja!

(*Detroit Free Press.*)

Stefan Barszczewski.

Wiadomości bieżące.

= *Praw. wiestn.* w n-rze 143-im z daty d. 15-go b. m. zamieszcza tekst rozporządzenia o wprowadzeniu języka russkiego do Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Królestwie Polskiem. Punkty rozporządzenia, zatwierdzonego d. 8-go maja 1893-go r., są następujące: 1) Poczynając od d. 13-go stycznia 1897-go r. całkowita korespondencja, rachunkowość i sprawozdania w Towarzystwie kredytowem ziemskiem w Królestwie Polskiem winny być prowadzone wyłącznie w języku russkim; wyjątek stanowi korespondencja, prowadzona przez dyrekcje szczegółowe z podwładnymi i delegatami, administratorami nabytych przez Towarzystwo majątków oraz z uczestnikami Towarzystwa; ta ostatnia korespondencja może być prowadzona w języku polskim sposobem wyjątkowym do d. 13-go stycznia 1900-go r. 2) Od d. 13-go stycznia 1896-go r. na zebraniach gubernjalnych mogą być wybierani na radzców dyrekcyj szczegółowych, dyrekcji głównej oraz na ich zastępców tylko osoby, władające gruntownie językiem russkim i mogące w tym języku prowadzić korespondencję. 3) Od dnia ogłoszenia przepisów niniejszych na posady etatowe, oraz na posady kancelistów w Towarzystwie kredytowem ziemskiem mogą być przyjmowane wyłącznie osoby, władające biegle językiem russkim i mogące prowadzić w tym języku korespondencję.

= *Grażdanin* dowiaduje się, iż zarząd petersburskiego Banku handlowo-komisowego założył do 4-go departamentu senatu rządzącego apelację od decyzji petersburskiego sądu handlowego, który ogłosił upadłość banku.

= W *Gaz. polic.* zamieszczono: „Oznajmiam policji dla uprzedzenia, pod pokwitowaniem emigrantów, wyjeżdżających do krajów położonych za oceanem, którzy będą prosili o wydanie im pasportów z przejazdem przez cesarstwo niemieckie, że nie powinni zaopatrywać się w bilety na parowce, wyjeżdżające do Ameryki z Hamburga, gdyż port ten dla emigrantów z Rosji i Finlandji został przez władze miejscowe zamknięty."

= Z polecenia magistratu rozpoczęła się restauracja arkad Zjazdu z pod spodu od strony tarasu zamkowego; ponieważ zaś jednocześnie gmach zamkowy jest gruntownie restaurowany, przeto przejście przez ulicę Grodzką pod tarasem jest chwilowo zamknięte.

= Skwerek na Krakowskiem-Przedmieściu obok kościoła PP. Wizytek został wysadzony krzewami do przystrygania. W tych dniach na skwerze będą urządzone kwietniki, a następnie dokoła balustrada druciana z pozostawieniem po środku przejścia dla publiczności.

= Od pewnego czasu ajencja telegraficzna w Petersburgu, „Północną" zwana, zaczyna tracić abonentów w szeregach tutejszych pism codziennych: gdy dawniej depesze „Ajencji" abonowało 7 dzienników, w tej chwili przy tych telegramach pozostają tylko: *Kurjer Warszawski* i *Gazeta Polska*, tudzież *Warszawskij Dniewnik.* Taki stan rzeczy mógłby być usprawiedliwionym, gdyby dzienniki, które uznały stosunek z „Ajencją północną" za niedogodny, przestawszy być abonentami jej depesz, istotnie z depesz tych nie korzystały. Tymczasem faktycznie dzieje się wprost przeciwnie: absolutnie wszystkie pisma warszawskie całemi szpaltami przedrukowywują telegramy „Ajencji", które w ten sposób przychodzą im darmo, gdy depesze te dostają się do Warszawy kosztem tylko 3-ch dzienników wyżej przytoczonych. Słyszeliśmy, iż „Ajencja północna" zamierza energicznie wystąpić w obronie praw swoich i swoich abonentów, a to na zasadzie przywileju, nadanego jej w koncesji, którego mocą telegramy „Ajencji" nie wcześniej mogą być przedrukowywane, jak po upływie 48-miu godzin. Podobno „Ajencja" wytacza kilka procesów za pośrednictwem swojego adwokata w Warszawie.

= Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej w Warszawie osiągnęło w ciągu czerwca z ofiar dobrowolnych sumę rs. 1,968 kop. 10 i wsparło w tym czasie 464 rodzin ubogich.

= Tutejszy kantor Banku państwa rozpoczął z dniem dzisiejszym wydawanie 4½-procentowych świadectw Banku włościańskiego, złożonych do konwersji z 5½-procentowych.

= Zapis uczniów do szkoły miejskiej trzyklasowej (o 6-iu oddziałach) przy ul. Ślizkiej pod nr. 28-m odbywa się w kancelarji szkoły we wtorki i czwartki, od godz. 11-ej przed południem do 1-ej po południu.

= Fabryka firmy Lilpop, Rau i Löwenstein na Solcu w chwili obecnej wykończa znaczną partję wagonów towarowych, krytych, dla Towarzystwa kolei rjazańsko-uralskiej. Rozmiary wagonów zastosowano do normalnego typu, obowiązującego dla wszystkich kolei, ładunek wszakże obliczono na 610 pudów, zamiast 700, jak to obecnie się rozpowszechnia.

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: prezes sądu okręgowego rz. r. st. Kowalewski do Lublina, wice-gubernator warszawski szambelan Gurko do Sacharowa; przyjechali: gubernator lubelski t. r. Iwanienko z Kielc, wice-gubernator siedlecki r. kol. Suchotin z Siedlec i szambelan hr. Potocki z Antonina.

= Redaktor naszego pisma, p. Franciszek Olszewski, wyjechał do Zakopanego.

= Wyjazd arcypasterza.

JE. ks. arcybiskup Popiel wyjeżdża jutro, o godz. 8-ej rano, na wizytę pasterską do Nieporętu, pod Jabłonną, gdzie udzielać będzie sakramentu bierzmowania i słuchać dzieci katechizmu.

Oprócz wielu członków kapituły warszawskiej, jadą z ks. arcybiskupem: ks. dziekan warszawski Ignacy Dudrewicz i ks. Feofil Matuszewski, proboszcz parafji WW. świętych.

JE. powróci we środę wieczorem do Warszawy.

= Z teatru i muzyki.

* Z powodu nieprzybycia panny Marcellówny z urlopu, zapowiedziane na dziś przedstawienie w teatrze Letnim uległo zmianie.

Zamiast sztuki Kazimierza Zalewskiego „Prawa serca", afisze zapowiadają tragedję „Zbójcy".

* W teatrze Nowym dana będzie dziś „Księżna Nineta" Straussa.

W roli tenorowej Ferdynanda wystąpi i tym razem p. Władysław Proniewicz, uczeń prof. Horbowskiego.

* Pan Tytus Olszewski, uzdolniony tenor operety teatru Małego, z dniem 13-ym b. m. opuścił scenę warszawską.

Pan Olszewski udaje się do Odesy, dokąd został zaangażowany na nader korzystnych warunkach przez p. Janowskiego, dyrektora goszczącego tam towarzystwa łódzkiego.

* „Księżna Nineta" ukaże się już tylko kilka razy na scenie teatru Nowego, w sobotę bowiem wejść ma na repertuar krotochwila w trzech aktach „Porwanie Sabinki" Gondillota, w przyszłym tygodniu zaś nowa operetka p. t. „Weseli spadkobiercy" Weinbergera.

W „Porwaniu Sabinki" wezmą udział pp. Dworzecka, Fillebernowa, Micińskie (matka i córka), Oswaldowa, oraz pp. Grubiński, Holtzman, Jarszewski, Kulesza, Morozowicz, Nowakowski, Sikorski i Turczynowicz.

* Na jutro naznaczono: w teatrze Letnim „Gniazdo rodzinne" Sudermanna, w Nowym „Przygody Klarety".

* Do komedji Wiktoryna Sardou „Andrea", której premjerę zapowiedziano na nadchodzącą sobotę w teatrze Letnim, p. Władysław Krogulski, napisał nowy utwór muzyczny, mianowicie „Rêverie", który wykonany będzie w obrazie VI-ym powyższej nowości.

* P. Aniela Przygodzka, której głos publiczność nasza miała sposobność ocenić podczas trzykrotnego jej występu w operze „Carmen", podpisała na dłuższy czas kontrakt z dyrekcją teatrów, jako stała artystka opery warszawskiej.

Miłośnicy śpiewu z przyjemnością po ferjach letnich powitają na wielkiej scenie nowozaangażowaną artystkę.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 481, Letnim 423, Nowym 401; w teatrzyku Eldorado 426; na koncercie symfonicznym orkiestry holenderskiej w Dolinie Szwajcarskiej 96; na wystawie Muzeum rzemieślniczego 49; wczorajszego wieczora w teatrach: Wielkim 314, Letnim 545, na wyspie w Łazienkach 810, Nowym 508; na koncercie orkiestry holenderskiej w Dolinie Szwajcarskiej 823, na wystawie Muzeum rzemieślniczego 76.

= Kolonje letnie.

Powrót chłopców z Przedborza w sobotę przed wieczorem nie odbył się zupełnie prawidłowo.

Podczas podróży wozami z Przedborza do Gorzkowic jadącą gromadę spotkał deszcz, wskutek czego jedna z furmanek z 7-iu chłopcami i dwoma dozorcami spóźniła się na właściwy pociąg i powróciła dopiero o godz. 10-ej wieczorem.

Mimo zmoczenia deszczem i zmęczenia długą podróżą, chłopcy przybyli z Przedborza doskonale się przedstawiali.

Porównywając wygląd tych opalonych, uśmiechniętych chłopaków z wyglądem ich braci i sióstr, którzy w znacznej liczbie przybyli na dworzec dla powitania powracających, najlepiej przekonać się było można, jakie znakomite skutki sprowadza dla zdrowia, sił i usposobienia wątłych dzieci miejskich tak nawet krótki pobyt na świeżem powietrzu.

Przedbórz jest wyjątkowo odpowiednim dla letników w ogólności.

Tak pod względem łatwości nabywania materjałów spożywczych, jak i pod względem malowniczości okolicy, blizkości doskonałej kąpieli trudno o miejscowość na letni pobyt stosowniejszą.

Kolonja przedborska cieszyła się przytem szczególną sympatją i opieką okolicznych mieszkańców wszystkich sfer.

Wymieniać tu wszystkich dobrodziejów i przyjaciół kolonji w Przedborzu i okolicy niepodobna.

Musimy jednak ponownie podnieść wyjątkowe poświęcenie dla naszych kolonistów dziekana ks. Bułakowskiego, wikarjusza ks. Kotowskiego i zacnych lekarzy dr. Zbrożka i Falkiewicza.

Jak wiadomo, jeden z chłopców, Kośmiński, niebezpiecznie zachorował na tyfus brzuszny i zapalenie płuc.

Przy umiejętnej i gorliwej opiece lekarskiej niebezpieczeństwo minęło.

Wczoraj nadszedł list od dra Zbrożka, zupełnie uspakajający komitet i zrozpaczonych rodziców.

Do czasu zupełnego wyzdrowienia i wzmocnienia się Kośmińskiego wziął go pod wyłączną swą opiekę szanowny dziekan Bułakowski.

Jutro, t. j. we wtorek, o godz. 10-ej m. 45, z dworca wiedeńskiego wyprawione będą do Przedborza dziewczynki w liczbie stu, w czterech grupach, pod opieką czterech dozorczyń.

Tegoż dnia, o godz. 2-ej po południu, na dworzec kolei nadwiślańskiej przybędą chłopcy ze Stasinek w liczbie 40-tu.

Doktor Kołudzki z Sosnowca nadesłał pakę bielizny i odzieży dla dzieci na kolonje wysyłanych.

Doktor Stanisław Krysiński na rzecz kolonij letnich ofiarował 50 egzemplarzy swej cennej pracy, wydanej w 1888-ym r. w języku niemieckim w Jena p. t. „*Pathologische und kritische Beiträge zur Mutterkornfrage*".

= Dla podróżnych.

Ze stacji Granica donoszą nam, że skutkiem decyzji władz austrjackich, formalności dezynfekcji i oględzin sanitarnych w Szczakowie zupełnie zniesiono, chociaż lekarz komisji sanitarnej i nadal tam pozostaje.

Komunikacja z pociągiem osobowym, wychodzącym z Warszawy o godzinie 10-ej min. 45 rano do Wiednia, przywrócona, tak, że pasażerowie, przybywający do Granicy o godzinie 9-ej min. 15 wieczorem, nie będą potrzebowali w Granicy nocować, lecz tegoż dnia mogą wprost jechać do Wiednia pociągiem, wychodzącym z Granicy o godz. 10-ej wieczorem, czego od dziesięciu miesięcy byli pozbawieni.

= Niewstrzemięźliwość.

W obecnej porze upałów należy prowadzić tryb życia bardziej niż kiedykolwiek hygieniczny.

Wszelka niewstrzemięźliwość wywołuje dla zdrowia fatalne skutki.

Tak np. wczoraj zachorowali na krwawą dysenterję: pod nr. 29-ym na Brukowej dwoje dzieci Filemana, pod nr. 11-ym na Ząbkowskiej dwoje dzieci Waldy, wreszcie pod nr. 13-ym na Szerokiej Pinkus Siedlecki.

Wszyscy ci chorzy, jak stwierdzono, jedli owoce, ogórki, a później pili zimną wodę.

= W mieście i okolicy.

Wczorajsza pogodna a nieupalna niedziela wywabiła tłumy osób na świeże powietrze.

W parku łazienkowskim i w alejach Ujazdowskich było pełno pieszych, oraz całe sznury dorożek.

Natomiast ekwipaży prywatnych znajdowało się ledwie kilka, co dowodzi, że Warszawa z zamożniejszej publiczności wyludniła się prawie zupełnie.

Amfiteatr w parku łazienkowskim został szczelnie napełniony, a kilka tysięcy osób spacerowało w pobliżu, chwytając *gratis* dźwięki muzyki.

Tłum ten z braku innego bufetu gasił pragnienie przy okrąglaku wyborną wodą i posilał się hygienicznemi piernikami, których kilka transportów doszczętnie rozchwytano.

Spacer gondolami po kanale liczył także wielu zwolenników.

Tramwaje wilanowskie były naturalnie w obleże-

niu i, pomimo wyprawienia w ruch całego taboru, potrzeba było prawie szturmem miejsca zdobywać.

Czerniaków i Wilanów zamieniły się w przedmieścia Warszawy.

I pociągami kolejowemi wyjeżdżało wczoraj mnóstwo osób.

Największy ruch był na nadwiślańskiej i na wiedeńskiej.

Wczoraj grono amatorów najtańszego i najbezpieczniejszego sportu... pieszego urządziło dość forsowną wycieczkę, bo do Grodziska.

Wyruszono o świcie, a po przebyciu w parku hr. Skarbka około 8-iu godzin, powrócono również piechotą przed północą do Warszawy.

To samo grono, złożone z kilkunastu osób, postanowiło przez wszystkie niedziele i święta w ciągu lata zwiedzić piechotą różne siedziby letnicze w promieniu 5-iu do 6-iu mil od Warszawy.

= Burza.

W ubiegły czwartek okolicę Warszawy na znacznej przestrzeni nawiedziła burza.

Grad wielkości jaj gołębich zniszczył już dojrzałe zboża w gminach: Ładzyn i Stanisławów, we wsiach: Wólka Lubomińska i wiele innych.

Od pioruna pomiędzy innemi zgorzały kolonje we wsiach: Żórawki, Zerzeń, Augustów, wiatrak we wsi Brzoze, las pod Cyganką i w. in.

Straty są znaczne i dotyczą prawie wyłącznie drobnych ziemian.

= Na rowerze.

Wczoraj w Wilhelmowie pod Brwinowem, p. B., przemysłowiec i obywatel tutejszy, a miłośnik sportu welocypedowego, przybywszy do rodziny swojej tam na lato zamieszkałej, zamierzył odbyć krótką przejażdżkę na rowerze, a gdy już był w biegu, znienacka pies jakiś podsunął się pod rower, wskutek czego p. B. upadł i to tak nieszczęśliwie, że mocno nadwerężył sobie nogę.

Dr. Anders, chwilowo w Wilhelmowie obecny, udzielił pierwszej pomocy i zalecił odwieźć chorego niezwłocznie do Warszawy dla dalszej kuracji.

= Loterja zbiorowa.

Lokatorzy domu przy ulicy Bednarskiej wystarali się o los loteryjny za numerem, odpowiadającym liczbie hypotecznej tegoż domu, mianowicie 2,677.

Do udziału w loterji należą wszyscy lokatorzy bez wyjątku, upłacając po 75 kop. za każdą klasę.

= Kradzieże.

Ze składu żelaza pod № 89-ym przy ul. Siennej skradziono towaru na sumę około 150 rs. — Zamieszkały pod № 24-ym przy ul. Hożej Czesław Słonecki zawiadomił policję, iż żona jego Marjanna, zabrawszy pasport i 140 rs., zbiegła.—W wagonie tramwajomym podczas przejazdu z dworca kolei terespolskiej kupcowi Noechowi Bisterowi wyciągnięto pugilares, zawierający, oprócz kwitów, rewersów i różnych dokumentów, 110 rs. — W przejeździe z Gdańska do Warszawy p. Janinie Soleckiej skradziono z walizki podróżnej mantylę koronkową i dwie suknie jedwabne, razem wartości 500 rs. — W mieszkaniu L. Węglińskiego pod № 108-ym przy ul. Marszałkowskiej skradziono różne przedmioty na sumę kilkuset rubli.

= Rabusie.

Nocy wczorajszej Lejzor Brukarz, zamieszkały pod № 17-ym przy ul. Ostrowskiej, w przejściu przez ul. Gęsią został napadnięty przez trzech rabusiów.

Brukarz stawił zacięty opór, lecz napastnicy pobiwszy go, zabrali woreczek z kilkudziesięcioma rublami i pośpiesznie uciekli.

Zarządzono natychmiast poszukiwania i jednego rabusia przytrzymano.

Ujęty nie chce wskazać swoich towarzyszów.

= Krwawe zajścia.

Mieszkanie stolarza, Bronisława Rynkusa, pod № 12-ym przy ul. Leszczyńskiej było widownią zaciętej bójki pięciu czeladników.

Dwaj z nich: Dawerno i Fiszer otrzymali tak ciężkie rany, iż stracili przytomność.

Na ul. Piwnej Franciszek Żukowski, zamieszkały pod № 22-im przy ul. Żórawiej, spotkawszy Michalinę Michową, z którą zerwał niedawno zamierzone małżeństwo, uderzył ją tępem narzędziem w głowę tak silnie, iż M. zemdlała.

Wreszcie pod № 37-ym przy ul. Pawiej Juljanna Wolfówna w bójce z Joanną Wróblikówną zraniła ją dwukrotnie w głowę.

= Usiłowanie samobójstwa.

Do szpitala starozakonnych przywieziono mieszkankę Słodowca, Annę Kępińską, która w przystępie pasji, wywołanej kłótnią z mężem, usiłowała odebrać sobie życie.

W tym celu K. nożem przebiła sobie bok i piersi.

Stan zdrowia K. jest niebezpieczny.

= Śmiertelny upadek.

Nocy dzisiejszej Franciszek Katan, powróciwszy do domu pod № 93-im przy ul. Żelaznej w stanie podchmielenia, siadł w otwartem oknie na 3-em piętrze i usnął.

Wskutek niespokojnego snu wypadł na bruk asfaltowy.

Śmierć nastąpiła odrazu.

Zwłoki zabezpieczono aż do zejścia sądu.

= Utonięcie.

W dniu wczorajszym, wbrew zakazowi kąpania się w gliniankach, 17-letni Michał Paradowski, zamieszkały pod № 1-ym przy ul. Marszałkowskiej, poszedł do kąpieli w sadzawce cegielni pod № 11-ym przy ul. Belwederskiej.

Nieostrożność tę, trafiwszy na głębię, życiem przypłacił.

Wydobyte zwłoki odwieziono do prosektorjum przy ul. Zgoda.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 7½ wieczorem, w lokalu Towarzystwa, odbędzie się posiedzenie członków zarządu warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

— D. 18-go lipca, o godz. 12-ej w południe, w rządzie gubernjalnym warszawskim, odbędzie się licytacja na budowę szluzy z murowanemi ścianami na kanale Obrzeża w mieście Mszczonowie od rs. 1223 kop. 38; wadjum wymagane w sumie rs. 123.

— D. 18-go lipca, w drugim departamencie karnym izby sądowej warszawskiej roztrząsana będzie sprawa Juljusza Heintzla, fabrykanta łódzkiego, oskarżonego o nieprawne używanie tytułu barona.

— D. 18-go lipca, o godz. 11-ej przed południem, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje na reparację lokali w domu miejskim № 500A od sumy kosztorysowej rs. 1897 kop. 43; wadjum rs. 90.

— **Miłosierdziu czytelników naszych serdecznie polecamy:**

Rodzinę ubogiego zadłużonego **urzędnika R.** (Kapitulna № 4).

Ubogą matkę 4-ga drobnych dzieci, mąż nieobecny (Wolność № 3 m. 10)—i

Beatę Łechtańską, wdowę z 3-giem dzieci (Nizka № 28 m. 1).

— **Młoda nauczycielka utrzymująca matkę**, skutkiem **zaś choroby doprowadzona do nędzy, zwraca się** do łaskawych czytelników **o doraźną pomoc na wyjazd** dla poratowania zdrowia. Adres w kantorze *Kurjera*.

— **Uczniowie**, którzy dzięki ofiarności łaskawych czytelników **wyjechali na letni pobyt** dwumiesięczny, **polecają się** jeszcze **o pomoc 25-rublową na powrót do Warszawy**, tyle bowiem brak im do niezbędnej sumy.

Na kolonje letnie.

M. M. buciki.

Na pogorzelców Serocka.

J. B. rs. 3.

Dla najuboższych.

J. B. rs. 2.

— Kto zgubił medaljon złoty damski na wycieczce subjektów w Bindudze dnia 18 czerwca, zechce zgłosić się do p. Sękowskiego w *Kurjerze Warszawskim*.

Nekrologja.

†

Ś. P.

Augusta z Zawodzińskich

JASIŃSKA,

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 16-go b. m., przeżywszy lat 28. Pozostali mąż i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu do kościoła parafjalnego dnia 18-go lipca, o godzinie **7-ej** wieczorem, następnego zaś dnia, o godzinie **9 i pół** zrana, po odbytem nabożeństwie, na cmentarz miejscowy w Skierniewicach. —2971

† W dniu 18-ym lipca, to jest we wtorek, o godzinie **8 i pół** zrana, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy

ś. p. Mieczysława Kaszyńskiego,

zmarłego dnia 12-go marca 1892 r. w mieście Bendzinie, w gub. piotrkowskiej, na które pozostała wdowa z córeczką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2968—

† We wtorek, dnia 18 lipca, o godz. **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele na Powązkach za dusze dzieci

ś. p. Sabinki i Tadeuszka

SKWARA,

a następnie przeniesienie zwłok z katakumb do grobu familijnego, o czem zawiadamiają rodzice, prosząc na smutny ten obrządek familję, przyjaciół i znajomych. —2972

† Wszystkim, którzy łaskawie współudział w odprowadzeniu drogich nam zwłok

ś. p. Antoniego Lubowidzkiego,

emeryta, zmarłego w dniu 6 lipca r. b. w mieście Ostrołęce, na wieczny spoczynek przyjąć raczyli, a osobliwie tym, którzy na własnych barkach trumnę jego do kościoła i następnie do grobu zanieśli, pozostała wdowa i córki wraz z zięciem, serdeczne „Bóg zapłać” przesyłają. —2973—

† Wszystkim życzliwym, którzy raczyli łaskawie w dniu 14-ym b. m. i r. oddać ostatnią przysługę naszemu najukochańszemu synkowi ś. p. **BOLCIOWI**, składamy niniejszem najserdeczniejsze „Bóg zapłać”.

Edward i Stanisława Kozłowscy.

Łódź, dnia 14/VII 93. —986—

Z ostatniej chwili.

Umarł jeden z najstarszych członków parlamentu, **Karol Braun**, długoletni poseł do izby nassauskiej, sejmu pruskiego i parlamentu niemieckiego. Zmarły reprezentował okrąg Wiesbadenu. Po raz pierwszy zasiadł na ławie ciał prawodawczych w r. 1848-ym, a jako członek sejmu i publicysta, prowadził skuteczną agitację za zjednoczeniem Niemiec. Był inicjatorem kongresów gospodarczych, mających za zadanie popieranie wolnego handlu. W parlamencie zasiadał wśród postępowców niemieckich. Pozostawił cenioną pracę literacką p. t. „Tokaj i Jokaj”.

Izba gmin 326 głosami przeciwko 293 przyjęła poprawkę § 9-go *home rule*'u. Paragraf 10-ty (pierwszy paragraf finansowy), którego odrzucenia pragnął rząd, odrzucony został 358 głosami przeciw 249. Większość członków partji konserwatywnej i unjonistów opuściła salę posiedzeń przed rozpoczęciem głosowania. Paragrafy 11—17 cofnięto. Partja liberalna wydaje bankiet z powodu przyjęcia poprawki Gladstone'a do artykułu 9-go, orzekającego, iż deputowani irlandzcy w Westminterze mają prawo głosowania we wszystkich kwestjach.

Paryski dziennik urzędowy zamieszcza następującą notę: Wobec oświadczenia w izbie gmin sekretarza spraw zewnętrznych, Grey'a, iż Anglja zamierza wysłać kilka okrętów na rzekę Menam, rząd francuski postanowił również dokompletować swoje siły wojenne w Sjamie do rozmiarów, określonych traktatem z r. 1856-go. Sprawę wtargnięcia kanonierek francuskich na wody Menamu poruszał już Gladstone w izbie gmin. Minister angielski oświadczył, iż wobec faktu, a następnie odwołania wrogich zamiarów ze strony rządu francuskiego, musi się wstrzymać na razie od wszelkich komentarzy.

Rząd turecki rozszerza obostrzenia sanitarne. Oprócz znanego już ustanowienia rewizji lekarskiej przesyłek, nadchodzących z Austro-Węgier i Włoch, ustanowiono podobną manipulację względem towarów z Egiptu. Transporty, idące z wybrzeży hiszpańskich, poddawane będą pięciodniowej kwarantannie w Klazomena, Bejrucie lub Tripolidzie.

Gubernatorowie prowincyj egipskich zbierają podpisy na petycjach, w których lud wyraża solidarność swoją z polityką kedywa i zadowolenie z jego rządów. Wobec tego **Biuro Reutera** sygnalizuje telegraficznie wynurzenia *Timesa*, niepozbawione charakterystycznej wagi. Jak mniema organ londyński, petycje uważać należy jedynie za dowód energicznego działania władz egipskich. Większość podpisanych na tych dokumentach składa się z analfabetów, którzy podpisują, bo nie znają treści dokumentu, a obawiają się zwrócić na siebie niekorzystnie uwagę gubernatora francuskiego. Mówią, iż kedyw prosił sułtana o przysłanie do Egiptu wojsk tureckich, mających zająć miejsce okupacyjnych wojsk angielskich; mówią nadto, iż sułtan będzie wywierał nacisk na odwołanie lorda Cromera. Jeżeli tak, to widocznie kedyw dla zaspokojenia swojej samolubnej pychy gotów jest poniżyć swój kraj aż do zajęcia stanowiska tureckiej prowincji i pozbawić go wszystkich przywilejów, za które walczył Mahomet Ali, za które wreszcie Izmael pasza zapłacił Turcji tak znaczne sumy.

Prezes skupczyny serbskiej, **Pasicz**, wyjechał na dłuższy urlop do Tryestu.

Z Auklandu donoszą ajencje telegraficzne z Samoa, iż wojna miała tam wybuchnąć przed d. 13-ym b. m. Malietoa posunął się ku Malie. Stronnicy Malietoa są pięćkrotnie silniejsi od powstańców, których w ostatnich dniach opuściło wielu sprzymierzeńców.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 17-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — *Birż. wied.* piszą, że propozycja, uczyniona przez Austro-Węgry, przyznania Rosji praw najbardziej pod względem przywozu towarów faworyzowanego kraju, w razie przyznania Austro-Węgrom tych samych ulg, jakie nadane zostały Francji, została przychylnie przez rząd russki przyjęta. Zdaje się prawdopodobnem, że umowa handlowa z Austro-Węgrami, przyznająca Rosji prawa, z jakich korzystają Niemcy na mocy umowy austro-niemieckiej, zawartą będzie wcześniej, niż konwencja handlowa russko-niemiecka.

PODRÓŻ CESARSKA.

Berlin 17-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W wykonaniu zamiarów poprzednich cesarz Wilhelm wyjeżdza z Kielu i odbędzie przejażdżkę po morzu Północnem. Następnie uda się do Coves, gdzie będzie przytomny regatom. Bezpośrednio z Coves uda się Wilhelm do Szwecji, zaproszony przez króla szwedzkiego na polowanie.

ODZNACZENIE.

Berlin 17-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wczoraj cesarz wręczył baronowi Stummowi osobiście odznakę krzyża komturskiego orderu domu Hohenzollernów. Nadto otrzymał Stumm rangę majora pozasłużbowego.

DYMISJE.

Berlin 17-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Znaczne wrażenie w kołach wojskowych wywarło wystąpienie z wojska księcia Maksymiljana Saskiego, siostrzeńca króla Alberta. Książę po otrzymaniu dymisji zamierza wstąpić do bawarskiego seminarjum i przywdziać sukienkę duchowną.

Berlin 17-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Książę następca tronu meiningeński (który świeżo wziął dymisję z armji niemieckiej) udaje się niebawem w podróż daleką. Zamierza on poświęcić się wyłącznie badaniom naukowym.

WYBORY DODATKOWE.

Berlin 17-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Na wyborach dodatkowych w Hochgeismar otrzymał konserwatysta Buttlar 4854, antysemita zaś König 4232 głosów. Okazuje się więc potrzeba wyborów ściślejszych.

WYSTAWA.

Monachjum 16-go lipca. (*Tel. pr. K. W.*) — Otwarto tu wystawę „secesjonistów" na Prinz-Regenten-Strasse. Katalog wystawy obejmuje przeszło 700 dzieł sztuki.

UCHWAŁA SYNDYKATU.

Paryż 17-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Kongres francuskich syndykatów robotniczych postanowił urządzić bezrobocie ogólne przed październikiem.

WOJNA W SJAMIE.

Paryż 17-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Dzienniki tutejsze żądają, aby ministerjum udzieliło niezwłocznych wyjaśnień w sprawie Sjamu bez oglądania się na Anglję.

Paryż 17-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Minister Develle odpowie na interpelację Delancla, iż rząd rzeczypospolitej wytrwale domagać się będzie od Sjamu uznania praw Francji i wszelkiego należnego zadosyćuczynienia.

MINISTROWIE PRZED SĄDEM.

Belgrad 16-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Na początku rannego posiedzenia skupczyny zarządził prezydujący Katic kontrolę imienną listy obecności. Przybyło 122-ch deputowanych. Po dopełnieniu formalności wstępnych prezydujący wzywa do sali posiedzeń ministrów, zgromadzonych w salonach komisyj. Ministrowie wchodzą poprzedzeni przez b. wice-prezesa, Awakumowicza. Riboraca niema, gdyż zażądał od prezydującego pięciodniowej zwłoki z powodu zbyt późnego wręczenia mu wezwania. Około Awakumowica zasiadają: Stojanovic b. minister finansów, Alkovic b. minister robót publicznych, Gwozdic b. minister handlu, Georgiewic b. minister oświaty, jenerał Bogicevicz i Belickovic b. minister sprawiedliwości. Prezydujący rozkazuje odczytać akt oskarżenia.

Belgrad 16-go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Po odczytaniu aktu oskarżenia zabiera głos Awakumowic i zbija punkt po punkcie wywody dokumentu oskarżającego. Po dwudziestu pięciu latach służby publicznej zasiadam na ławie oskarżonych. Skupczyna, jeżeli sądzić będzie bezstronnie, wszystkie zarzuty odepchnie. Dzieje odpowiedzialności ministerjalnej zaznaczają fakty, iż ministrowie stawali przed sądem, po raz pierwszy jednak zdarza się, iż ministrowie odpowiadać mają za pogwałcenie konstytucji jedynie dlatego, iż też konstytucję rozumieli inaczej, iż ich przeciwnicy polityczni, zasiadający obecnie na ławach sejmu. Co najwyżej dzieje parlamentaryzmu wskazują w takich razach wotum nieufności, wyrażone ministrom przez przedstawicieli ludu. Skupczyna nie była zwołana na d. 1-szy listopada, gdyż korona ma prawo odroczenia posiedzeń sejmu. Ministrowie radykalni byliby bezwątpienia uczynili to samo, gdyby wówczas stali u steru rządu. Konstytucja orzeka wyraźnie, iż w razie, gdy umiera rejent, dwaj pozostali rejentowie sprawują władzę królewską aż do czasu wyboru nowego rejenta. Proklamacje, ogłoszone w tym duchu przez rejentów Ristica i Belimarkovica po śmierci rejenta Protica, miały na sobie podpisy członków ministerjum Pasica. Przedłużenia traktatu handlowego z Austro-Węgrami dokonano w myśl uchwały skupczyny, która raz już w swoim czasie orzekła potrzebę przedłużenia tegoż traktatu do końca 1892-go r., gdyż uznała stan beztraktatowy za niepożądany. Rząd radykalny niedawno zawarł bez upoważnienia parlamentu niemieckiego umowę z rządem niemieckim, nadającą Niemcom prawa handlowe państwa najbardziej uprzywilejowanego, nikt jednak nie domagał się, aby kanclerza Capriviego stawiono za samowolę przed sądem. Bezpodstawnym jest zarzut bezprawnego rozporządzania armją i niekonstytucyjnej organizacji skupczyny. Oskarżony żąda nie względów i pobłażania, ale sprawiedliwego sądu. Po przemówieniu Avakumowica prezydujący poleca odczytać piśmienne wyjaśnienia ministra wojny, jenerała Bogiczevica, który twierdzi, iż odpowiadać może li tylko za winy, popełnione w zarządzaniu wojskiem, wszelkie bowiem rozporządzenia, dotyczące organizacji armji, leżą bezpośrednio na odpowiedzialności władzy królewskiej.

Belgrad 16-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Popołudniowe posiedzenie skupczyny otwarto odczytaniem protokułu z sesji poprzedniej. Pomiędzy oskarżonymi ministrami zasiada już i Ribarac. Były minister robót publicznych, Alkoric, składa w ręce prezydjum piśmienną obronę we wszystkich oskarżeniach. Dokument rozwija argumenty, wypowiadane rano przez Awakumowicza. Następnie przemawia b. minister spraw wewnętrznych, Ribarac, który żąda, aby skupczyna przyznała mu zwłokę, wczoraj bowiem dopiero wręczono mu wezwanie, nie miał więc czasu do przygotowania obrony. Posłowie: Georgievic i Milutin Garaszanin popierają żądanie zwłoki, gdyż nikt nie powinien być sądzonym bez obrony. Prezydujący Katic zarządza głosowanie. Skupczyna znaczną większością wniosek odrzuca. Ribarac wygłasza swoją obronę bez przygotowania. Radykalni częściej, niż poprzednie ministerjum, gwałcą konstytucję. Zarówno fakty z d. 13-go kwietnia, jak i cały dzisiejszy stan rzeczy jest niekonstytucyjny. Nie mogłem szanować rozporządzeń rady stanu, gdyż rozporządzenia te były nacechowane stronniczością. O godzinie siódmej wieczorem Ribarac mówi jeszcze. Prezydujący odracza posiedzenie do dnia następnego.

CZTERY OFIARY.

Palermo 17-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Podczas uroczystości ludowej, przy puszczaniu fajerwerków, lont zapalony wpadł do działa moździerzowego napełnionego prochem. Odłamy metalowe zabiły na miejscu cztery osoby. Siedmiu ranionych dogorywa w szpitalu.

W BRAZYLJI.

Lizbona 17-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Poseł portugalski w Rio-Janeiro zawiadomił telegraficznie ministerjum spraw zewnętrznych, iż w wielu miejscowościach Brazylji wybuchły zaburzenia polityczne. Stanowisko prezydenta ma być zachwiane. W razie otrzymania ponowego telegramu rząd portugalski wysłać zamierza na wody brazylijskie kanonierkę „Mindello". Oczekiwanem jest również nadejście i statku angielskiego.

Rio-Janeiro 17-go lipca. (*Tel. pr. K. W.*) — Na interpelację w izbie deputowanych minister spraw wewnętrznych odrzekł, iż zaburzenia w Rio-Grande już stłumiono. Izba wyraziła rządowi wotum zaufania.

MINISTROWIE NA KATEDRZE.

Chrystjanja 17-go lipca. (*T. p. K. W.*) — Storthing norweski 57 głosami przeciwko 56 odrzucił wniosek Enga, dotyczący pozbawienia katedry profesorskiej obecnego ministra sprawiedliwości Hagerup'a. Jednocześnie storthing przyjął tenże wniosek względem ministra wyznań, profesora teologji Casporiego. Zalecono jednak rządowi, aby wakujących katedr chwilowo nie obsadzał nowemi siłami.

Budapeszt 17-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Hr. Karol Batthyany zapowiada utworzenie nowej partji katolickiego środka.

Berlin 17-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Dzienniki bardzo ostro sądzą wystąpienie hr. Herberta Bismarcka. *National Ztg.* nazywa zajście niezmier nie przykrem, ze względu na osobę b. kanclerza.

Medjolan 17-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — We Włoszech środkowych wskutek silnych deszczów rzeki wezbrały. We Florencji Arno zalała niższą część miasta i znaczne poczyniła szkody. Straż ogniowa uratowała z powodzi kilkanaście osób. Most kolejowy zagrożony.

Madryt 17-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Na linji kolejowej Zumarraga-Bilbao wykoleił się pociąg. Stu dwudziestu podróżnych odniosło lżejsze lub cięższe rany.

Berlin 17-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 214 75 (onegdaj 215.50)
Ruble na dostawę 214 75 (onegdaj 215.75)

GIEŁDA.

Warszawa, 17-go lipca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 215.75 i 215.50, co się równa kursom 46.35 i 46.40 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.47. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem $46.42\frac{1}{2}$ (odpowiadającym 215.40 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę wobec braku oddawców do 46.60 (t. j. 214.60 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś $17\frac{1}{2}$ kop. i 5 kop. przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu września r. b. po 46.30, w końću sierpnia r. b. po 46.35 i 46.40, oraz w końcu b. m. po $46.42\frac{1}{2}$, a dostawy z odbiorem codziennym stosownie do woli zbywającego do końca sierpnia r. b. po 46.30.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po $46.42\frac{1}{2}$, 46.45, $46.47\frac{1}{2}$, $46.52\frac{1}{2}$, 46.55, $46.57\frac{1}{2}$ i 46.60, przy kursach zasadniczych po 46.55 i $46.57\frac{1}{2}$. Inne niemieckie długoterminowe miasta bankowe oddawano po $46.37\frac{1}{2}$, krótkoterminowe zaś po 46.35. **Londyn** krótki bez nabywców. **Paryż krótki** brano po 37.65. **Wiedeń krótki** bez ruchu.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.65, za Londyn krótki 9.46, za Paryż krótki 37.85 i za Wiedeń krótki 76.75, przy chęci płacenia 46.50 za Berlin wpłatowy.

Dyskonto bankowe w Berlinie 4%, w Londynie $2\frac{1}{2}$%, w Paryżu $2\frac{1}{2}$% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty były dziś średnie, **przy tendencji** bez zmian. Za **listy likwidacyjne żądano** po 97.75 i po 97.60, **stosownie do wielkości odcinków**, bez nabywców. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 102 II-ej em. i po 103.50 III-ej em. Pożyczki **wewnętrzne 4% z r. 1887-go I-ej serji** ceniono po 95.75 oraz po 95.25 **trzy następne serje**, bez ruchu.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 100.70 i po 99.30 listy zastawne ziemskie $4\frac{1}{2}$%, a umieszczono kilkanaście tysięcy $4\frac{1}{2}$% listów po 99.10 i 99.15.

Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.65 I-ej, 102.40 II-ej s., 102.40 III-ej s., 102.10 IV-ej i po 101.85 dwie ostatnie serje, a wzięto kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 101.55 i 101.60.

W żądaniu, bez popytu, listy 5% zastawne miasta Łodzi po 100.75.

Za kilka tsięcyy 5% listów zastawnych wileńskich zapłacono po 100.25, przy chęci otrzymania po 101.40.

Nabyto kilka tysięcy 4% obligacyj kolei moskiewsko-kazańskiej po 93.55.

Dla akcyj usposobienie bardzo mocne, zwyżkowe. Szczególniej interesomano się silnie akcjami Tow. południowo-russkiego dnieprowskiego metalurgicznego, których sprzedano kilkadziesiąt, płacąc po 820, 825, 830, 835, 840, 842 i nawet 843, przy żądaniu po 850. Kupiono kilka akcyj Banku handlowego w Warszawie po 403.50, za kilkanaście akcyj warszawskiego Banku dyskontowego po 342, za kilkanaście sztuk akcyj Tow. fabr. cukru Józefów po 280 za kilkanaście akcyj Hermanowa 364, za kilkaset akcyj Starachowickich otrzymano po 125, 126, 127, 128, 128.50 i 129, przy chęci otrzymania po 130 i za kilkananaście akcyj Tow. zakładów w Zawierciu po 410, 411.50 i po 412, przy żądaniu po 415.—.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.46[4], do 11.49[6] *netto.* Wiadro 78% rs. $9.12\frac{1}{2}$ do rs. 9.15—2%. Dowozy i zaofiarowanie znacznie większe. Usposobienie mocne. *W. O.*

Sprawozdania z targów.

Smary mineralne. W ogóle niewiele o tym artykule można powiedziec, z powodu bowiem stałej kyperprodukcji i bardzo licznej konkurencji, ceny smarów głównego typu, jak maszynowego № 1 doszły do minimum, skutkiem czego też wahań prawie niema. Na gatunki podrzędne, co do rozmiarów ich konsumcji, ceny natomiast są dowolne i konsumenci płacą połowę ceny za najdziwaczniejsze niekiedy ich nazwy.

Wełna. *Poznań* 4-go lipca. — Na tutejszym rynku wełnianym zapanowała, jak i na wszystkich tutejszych rynkach wełnianych po ukończeniu jarmarku, cisza. Nie jest do przewidzenia, aby handel wełną mógł się wkrótce odzywać. W ubiegłym tygodniu sprzedawano tylko drobne partje wełny mycia naturalnego i wełny nie mytej po cenach jarmarcznych. Kupowali przeważnie fabrykanci niemieccy. Na prowincji sprzedano w tymże czasie większą partję wełny nie mytej również po cenach jarmarcznych.

NAJLEPSZA BIBUŁKA DO PAPIEROSÓW!

Wiele powag naukowych różnych krajów, a między innymi także **LABORATORJUM CHEMICZNE CESARSKIEGO WARSZAWSKIEGO UNIWERSYTETU**, stwierdziło, że **najlepszą bibułką do papierosów** jest

„Les dernières Cartouches“,

wyrabiana przez fabrykę firmy „Braunstein Frères Paris”.

Bibułka ta znajduje się w handlu w arkuszach, jako też w książeczkach i filigranowych bobinach, ostrzega się jednakże przed naśladownictwem.

Prawdziwą i **nie fałszowaną** jest tylko ta bibułka, która posiada na **każdej kartce i na każdej gilzie** wyraźny i czytelny wodny znak 1066

„Les dernières Cartouches“.

Próby wysyła gratis i franco reprezentant firmy „Braunstein Frères Paris”.

L. SILBERLAST, DOM HANDLOWY **w Warszawie, Graniczna № 10.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 12 (24) Lipca r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1894 dla niższej służby warszawskiej policji:

1) płótna niebieskiego na kitle 6150 arsz., od kop. 20 za arszyn;
2) płótna na koszule 7751 arsz., od kop. 23 za arszyn;
3) płótna podszewkowego 6021 arsz., od kop. 13 za arszyn;
4) kitaju 11872 arsz., od kop. 9 za arszyn.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 12-ej w południe na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym, ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 487, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, i próby, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 844r

Wyroby gumowe

Kiszki do polewania ulic i ogrodów.
Kiszki do spirytusu, piwa, wina, nafty, olejów i t. p.
Kiszki ssące do wody i płynów gęstych.
Płyty, Krążki i sznury na pakunki, do pary, wody i innych płynów,
na składzie u firmy

H. SOMYA,

Dom Handlowy i Biuro Techniczne

w Warszawie, Bracka Nr 25. 728R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 13 (25) Lipca r. b., o godz. 11-ej przed połud., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na reparację domu dla ogrodnika ogrodu Krasińskiego, od summy anszlagowej rs. 299 kop. 59.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w d. do licytacji naznaczonym, do godziny 11-ej przed połud., na ręce p. o. Prezydenta m. Warszawy zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 30, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 873r

Obwieszczenie.

Gmina miasta Krakowa wydzierżawi w drodze ofert teatr miejski, t. j. budynek teatralny wraz z całem urządzeniem i wszystkiemi przynależnościami, tudzież prawo wykonywania koncesji na urządzenie i prowadzenie stałego teatru w Krakowie na lat 6 (sześć), począwszy od dnia 1 Sierpnia 1893 r. do końca Lipca 1899 roku, z obowiązkiem rozpoczęcia przedstawień z dniem 1 Września, a względnie z dniem 1 Października b. r.

Oferty pisemne opieczętowane i opatrzone napisem: „*Oferta na dzierżawę teatru*” — winny być złożone do rąk Prezydenta miasta, **najpóźniej do godziny 12 w południe dnia 26 Lipca b. r.**

Warunki dzierżawy mogą być przeglądane w biurze prezydjalnem Magistratu.

Kraków, dnia 12 Lipca 1893 r.

Józef Friedlein,
prezydent miasta.
Dr. Faustyn Jakubowski,
radca miejski.

(Przedruk nie będzie płacony) 871r

„Ważne na czasie“

Zakład malarski

Józefa KENCBOK,

ulica Ordynacka № 5,

przyjmuje wszelkie roboty malarskie, po cenach możliwie nizkich, oraz tapetowanie pokojów, jako gwarancja dobrze wykonanych robót 20% od summy zarobionej. 1341

OGŁOSZENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż w dniu **7 (19) Lipca, w Środę, o godzinie 11-ej przed poł.**, ma się odbyć w kancelarji hypotecznej Rejenta Truszkowskiego, przy ulicy Miodowej № **493—11**, sprzedaż przez publiczną licytację, nieruchomości warszawskiej № **2994 B.**, położonej przy ulicy Czerniakowskiej, należącej do spadku pozostałego po ś. p. Wincentym i Annie małżonkach **Tworkowskich.**

Wadjum do licytacji **2,200 rs.** licytacja zacznie się od sumy **16,500.**

Warunki sprzedaży złożone do księgi hypotecznej a niezależnie od tego informacje mogą być otrzymywane i od podpisanego popierającego działy. 1342

Edward Czajkowski,
Adwokat Przysięgły
i Obrońca przy Sądach Duchownych,
Miodowa № 10.

SPÓŁKA HANDLOWA w ZAKOPANEM.

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką,

poleca: wszelkie towary kolonjalne i spożywcze; wina, rumy, likiery, rosolisy i piwo. Porcelanę, szkło, naczynia kuchenne blaszane i żelazne. Materjały pisemne, przybory do szycia, toaletowe i galanteryjne. Bieliznę białą, włóczkową i prof. D-ra Jaegera. Wszelkie wyroby w zakres handlu żelaznego wchodzące. Wyroby koszykarskie, płótna krajowe i bieliznę stołową.

SKŁAD SERDAKÓW WŁASNEGO WYROBU.

Wielki skład wyrobów drzewnych, rzeźbionych według wzorów W-go Stanisława Witkiewicza.

Spółka Handlowa zaopatrzona jest we wszelkiego rodzaju towary potrzebne tak dla ludności miejscowej, jak i przybywających na sezon gości. 1238

GŁÓWNY SKŁAD FABRYCZNY

Wyrobów Platerowanych i Bronzowych

BRACI HENNEBERG

Hotel Europejski.

Wielki assortyment. Ceny przystępne, katalogowe, fabryczne. Wyroby znane, z trwałości, dobrego gustu i wykończenia, **rekomendują się jako najtańsze.**

Sztucce srebrzone na białym metalu, wprowadzone od lat wielu przez naszą firmę, trwałe i bardzo praktyczne.

Filja róg Trębackiej i Krakowskiego-Przedmieścia.

W znaczniejszych miastach Cesarstwa własne Magazyny.

Fabryka egzystuje od 1856-go r., nagrodzona na wystawach wieloma medalami. 1073

UWAGA!

Biuro Centralne sprzedaży lamp żarowych

D-ra AUER'A

przeniesione zostało na 1326

Marszałkowską Nr 143.

Nauka i wychowanie.

Angielka potrzebna na wyjazd, pensja 450 rs. Biuro nauczycielskie, Warecka 3, pod zarządem p. Clavel. 23926

Była nauczycielka, przyjmuje na mieszkanie, kształcące się panienki. Konwersacja francuzka, fortepian. Warecka 15. Jagodzka. 23334

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs, Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 23266

Student uniwersytetu poszukuje kondycji na wyjazd zaraz. Chmielna 5—39, od 2—4-ej po południu. 23979

Student V-go kursu medycyny udziela lekcyj russkiego, matematyki, fizyki, przysposabia do szkół. Oferty: proszę składać w składzie perfum p. Kalinowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 65. 1999r

Udzielam francuzkiego, russkiego, niemieckiego, polskiego, muzyki. Hoża 13, mieszkania 22. 24034

W szkole kroju i szycia kurs całkowity systemem Wortha podczas wakacji pół ceny. Hoża 30—18. 23790

Zaraz potrzebny na wieś do przygotowania chłopczyka do pierwszej klasy nauczyciej, Wiadomość; Hr. Berga 6, mieszk. 7, od 4-ej do 7-ej wieczorem. 24093

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Człowiek młody, inteligentny, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Złota № 57, mieszkania 34. 23934

Francuzka młoda poszukuje miejsca. Szkolna 8, m. 16. 24069r

Gorzelanych z wykształceniem zagranicznem, praktyką ze znanych gorzelni, poleca Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 21548

Kucharka znająca doskonale sztukę kucharską oraz pieczenie chleba umiejąca urządzać wszelkie marynaty, ciasta rozmaite, poszukuje obowiązku na wieś lub w Warszawie. Wróbla 6, m. 8. 23948

Młody człowiek, były kasjer zakładów wapiennych, poszukuje posady inkasenta, kasjera, magazyniera, dozorcy i t. p. Kaucji złoży do 2,000 rs. Oferty: Kurjer Warszawski dla „S. 2.” 24038

Rządców domów obeznanych z przepisami, do prowadzenia meldunków, spraw sądowych i z kaucjami, poleca Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 21549

Rs. 30 przy absolutnej dyskrecji zapłacę za wyrobienie posady w sklepie, fabryce lub przedsiębierstwie handlowem. Ukończyłam kurs buchalterji i korespondencji, posiadam referencje i mogę złożyć paręset rubli kaucji. Oferty dla W. A. przyjmuje Biuro ogłoszeń (Ungra), Wierzbowa 8. 23592

Rządca domu, prawnik, energiczny, sumienny, doświadczony, z kaucją 2,000 rs. i chlubnemi świadectwami, poszukuje zarządu dużego domu za mieszkanie. Oferty przyjmuje Kurjer „Prawnikowi.” 23993

Subjekt składu aptecznego poszukuje zajęcia w Warszawie lub na prowincji. Oferty: Kurjer Warszawski „Drogista zdolny.” 24041

Urzędnik gospodarczy w sile wieku, posiadający chlubne świadectwa, pragnie przyjąć jakiekolwiek zajęcie w browarze lub w jakim składzie albo w fabryce, gdyż jestem obznajmiony z rachunkami lub za szwajcara. Chłodna № 46, m. 11. 2000r

Uzdolniona krawcowa poszukuje roboty w domach prywatnych. Elektoralna 23, mieszkania 19. 24068

Zastępstwo czasowe w zarządzie domem, kasjerstwie, buchalterji i tym podobnych zajęciach przyjąć mogę. Kaucję i rekomendacje przedstawię. Widok 22, mieszk, 18. 23665

b) Zaofiarowane.

Do kwiatów potrzebne są panny zwijaczki uzdolnione, podręczne i uczennice. Kajper. Leszno 49. 23450

Kobieta lub panna inteligentna, samotna, posiadająca pięćset lub więcej rubli, znajdzie korzystne zajęcie w interesie i zapewniony kapitał przy uczciwej rodzinie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod „Interes uczciwy.” 24067

Maszynistki do bielizny potrzebne. Chłodna 23, m. 16. 23744

Potrzebny uczeń do zakładu fotograficznego. Plac Krasiński № 3, Majorkiewicz. 23912

Potrzebna zaraz zdolna panna do ubierania kapeluszy. Ulica Śliska № 6, M. Iżycka. 23987

Potrzebna maszynistka do bielizny męzkiej zaraz, kompletnie uzdolniona. Leszno № 51, m. 7. 23597

Potrzebna panna do szycia bielizny na maszynie Wheelera. Podwale № 34, mieszkania 11. 23743

Potrzebne uzdolnione znające farbowanie, podręczne i uczennice do pracowni kwiatów. Orla 10, mieszk. 11. 23886

Potrzebna maszynistka do bielizny męzkiej i dziurkarka. Kościelna 9, m. 1. 23898

Panna zdatna do kroju i maszynistka potrzebne zaraz. Marszałkowska 142, m. 4. 24007

Potrzebne uzdolnione panny do fabryki piór. Przejazd 3, m. 5, naprzeciw ulicy Długiej. 23989

Potrzebna zaraz panna do sklepu. Oferty składać w Kurjerze Warszawskim pod literami E. K. 24052

Potrzebne panny do staników. Dzika 20, mieszkania 42. 24035

Potrzebny jest uczeń do handlu W. Podgórskiego, Krakowskie-Przedm. № 66. 23908

Subjekt zdolny do zakładu fryzjerskiego w Łodzi potrzebny jest zaraz. Warunki dogodne. Zgłaszać się mogą tylko umiejący dobrze strzydz i golić do zakładu Marcinkowskiego w Łodzi, Piotrkowska № 116 nowy. 1997r

Uczeń potrzebny do sklepu optycznego J. Miller, Nowy-Świat 7. 23917

Uczeń potrzebny do apteki w Zambrowie, gubernja łomżyńska. 23805

Zarząd Niechcice Gorzkowice poszukuje zaraz wydoskonalonego w swoim fachu ślusarza-mechanika do samodzielnego kierowania warsztatu mechanicznego. 23900

Kupno i sprzedaż.

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2, ślubne obrączki złote od rs. 7 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 21803

Akacjowy miód świeży. Muzeum pszczelnicze, Wiejska № 12. 23675

A) Meble tanio, garnitur czarny pluszem kryty, kredens dębowy, stół, krzesła, szafa, łóżka, otomana bardzo mało używane.— Krucza 10, m. 9. 21958

A) Sprzedaję biurko adwokackie, maszynę, portjery, meble, majoliki, drobiazgi.— Miodowa 3—25, do 12-ej. 24053

Bryczka elegancka do sprzedania. Ulica Ogrodowa 60. Wiadomość u stróża. 23670

Bardzo tanio szkatuły żelazne z niebywałym dotąd sekretem, kłódki duże angielskie, plombmaszynki firmowe. Tłomackie 13, Sikorski. 23074

Bufet z marmurowym blatem i dębowym kantorkiem, długości 6 łokci. Warszawska Sala Licytacyjna, Marszałkowska 152. 23837

Bilardy różne kupuję, sprzedaję, oraz bile, kije. Freta 5, Szajerowicz. 23986

Do sprzedania maszyna pończosznicza.— Wiadomość u stróża № 3, obok kościoła WW. Świętych. 23996

Dębowa szafa rozbierana, dębowa szafka do bielizny, dębowe biurko na szafkach, dębowa bibljoteczka mała, dębowe biurko bilardowe, damski stolik do robót, komoda orzechowa, biurko na orzech z szafką, wszystko dobrej roboty, tanio. Oboźna 7, m. 21. 23739

Dog ulmski sześciomiesięczny do sprzedania za rs. 20. Wiadomość: ulica Dobra № 17, mieszk. 16. 1998r

Fisharmonja amerykańska o 5-iu oktawach, mało używana, pozostawiona do sprzedania w kancelarji parafji Panny Marji na Nowem-Mieście. 23889

Faeton nowy, dobrze wykonany, do sprzedania. Żelazna 55, stróż wskaże. 23935

Faetony dwa używane, jeden z fordeklem i drzwiami, amerykan, bryczkę, sprzedaje fabryka powozów M. Sejdemana, ulica Leszno 52. 24061

Garnitur czeskiej porcelany na 12 osób do sprzedania i garniturek do herbaty. Nowolipie 32, m. 18. 23946

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 23332

Kupię psa rasowego, buldoga, szczeniaka.— Wiadomość: Wilcza 6, m. 21. 23910

Klaczy parę ujeżdżonych, młodych, dobrej budowy, gniadych lub kasztanów, zdatnych na matki, w cenie od 360 do 460 rubli, kupię. Adres nadsyłać: ulica Mirowska № 3, do stróża. 23961

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 24011

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szezlongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 23539

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe, lustra czarne dużych rozmiarów z żardinierkami oraz inne meble w całości lub częściowo. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 23368

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szezlongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 24043

Meble. Garniturek bardzo piękny za rs. 36 garnitur czarny rs. 60, otomana ładna rs 18. Widok 22—24. 24024

Meble używane sprzedam tanio: garnitur czarny, otomana, kozetka, stoły, gzymsy do firanek. Elektoralna 24, u tapicera. 23472

Na raty maszyny pięknie szyjące, ręczne i nożne, Singera i Whelera-Wilsona oraz dla krawców, szewców, kamaszników i t. p. sprzedaje na dogodnych warunkach Ignacy Tagszeju, Dzika 20, mieszkania 34, skład maszyn. Uwaga: Stare maszyny przyjmują się w obrachunku. 22166

Otomana rs. 19. Plac św. Aleksandra № 10, stróż wskaże. 24065

Okna frontowe do sprzedania b. tanio. Karmelicka 17. Wiadomość u stróża. 23914

Parowej maszyny 12 lub 16-konnej, używanej lecz w dobrym stanie oraz przenośnego tartaku poszukuje się. Oferty przyjmuje kantor Kurjer Warsz. pod lit. C. L. R. 23930

Potrzebna kasa ogniotrwała używana od 75 do 80 rs. Wiadomość: Żórawia 34—4, od 9-ej zrana do 2-ej po południu. 23916

Rower pneumatyczny angielski, nieużywany, pierwszorzędnej fabryki, do sprzedania 25 procent taniej. Hoża 38, mieszkania 23, od 5 do 7-ej. 23789

Rower pneumatyczny, dobry, kupię niedrogo. Oferty z ceną ostateczną nadsyłać: Zielna 23, m. 7. 23980

Stare w dobrym stanie b. tanio belki, krokwie, deski, futryny i t. d. Ulica Dzielna № 41. 23918

Wyprzedaż kapeluszy letnich ubranych, najnowszych fasonów, po cenach bardzo niskich, w magazynie, Senatorska № 3, od Krakowskiego-Przedmieścia № 87. 24066

Wózki dziecinne tanio. Warszawska fabryka welocypedów, wózków. Krakowskie-Przedmieście 2. 1982r

Wozy do sprzedania jednokonny i parokonny. Krochmalna № 42. 23660

Z powodu wyjazdu do sprzedania zupełnie świeże urządzenie 5-iu pokojów i kuchni oraz wszelkich przyborów gospodarskich, pochodzenia zagranicznego; wszystko nader wykwintne i w najlepszym stanie, po cenie bardzo przystępnej, w całości lub częściowo.— Wiadomość: ulica Niska № 61, m. 2. 23731

Żyrandole gazowe i lampy Simensa, breneży najnowszej konstrukcji sprzedaje najtaniej oraz wszelkie urządzenia gazowe wykonywa sumiennie i pośpiesznie Kamiński, Nowy-Świat 38. 23927

Żyrandol gazowy, przepierzenie dębowe oszklone, służące na kantor lub przedzielenie pokoju, gzyms z filarami ozdobny, dębowy, do sprzedania. Marszałkowska № 142, mieszkania 4. 24008

Interesa handl. i majątk.

Aptekę z obrotem od 2-ch tysięcy, ścisłego wykazu, kupię, lub większą zadzierżawię. Oferty: Miodowa 14, magazyn krawiecki Piotrowskiego. 23577

Apteka. Poszukuję zaraz dzierżawy sielskiej. Listy: Grzybowska 17, właściciel domu. 23960

Bawarja do sprzedania. Oboźna 10. 23860

Do sprzedania dystrybucja z powodu wyjazdu, zaraz. Ulica Bednarska № 17. 23662

Dom murowany parterowy, składający się z dziewięciu pokojów z kuchniami, piwnicami, werendą wychodzącą na ogród owocowo-kwiatowy, stajnią, wozownią i małą drewnianą oficyną, w podwórzu, oddam zaraz w dzierżawę. Wiadomość u rządcy domu, Nowo-krochmalna 92. 23841

Kawiarnia jest zaraz do sprzedania. Wiadomość: ulica Wspólna № 1. 23924

Majątek ziemski do sprzedania, z przyczyny zmiany interesów, w odległości jednej wiorsty od Warszawy, składający się z 60 morgów ziemi ogrodowej, w tem ogrodu owocowego morg. 3, w którym znajduje się sadzawka zarybiona,—zabudowania dostateczne w doskonałym stanie, z inwentarzem żywym i martwym.—Wiadomość: ul. Długa № 28, sklep wiktualów J. Lehrman. 23458

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu.— Ul. Chmielna № 68. 23672

Oddam 5,000 rs. na pierwszy numer po Towarzystwie domu. Hotel Europejski 87, do 10-ej zrana. 23984

Potrzebny wspólnik, chrześcjanin, ze średniem wykształceniem oraz kapitałem 200 do 300 rs., do prowadzenia „Biura redagowania próśb i korespondencji prywatnej." Ujazdowska 29, m. 7. 23921

Poszukuję dzierżawy apteki z obrotem 3 do 4,000 rs. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Apteka." 23824

Potrzeba rs. 1,500—2,000 na hypotekę posesji w Warszawie. Wiadomość w kantorze fabryki, Dzielna 82. 23843

Różnej wielkości majątki, domy do sprzedania. Nowogrodzka № 19, mieszkania 13, od 2 do 6-ej. 23978

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam. Krucza 10. 23431

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, egzystujący od lat kilku, do sprzedania. Wiadomość na miejscu, Świętokrzyzka № 28. 23765

Sprzedam sklep spożywczy z powodu wyjazdu, w dobrym punkcie, samo pieczywo komorne zapłaci. Ulica Żórawia № 4. 23406

Sprzedam szynk z całem urządzeniem. Marszałkowska 97, u stróża. 23632

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania, dobrze procentujący. Wiadomość: Nowy-Świat № 24, w restauracji. 23890

Sklep spożywczy oraz szafa, bufet i szyldy do sprzedania. Chłodna 31. 23865

Z powodu wyjazdu zaraz do odstąpienia sklep z urządzeniem, w dobrym punkcie, przy Saskim ogrodzie. Niecała № 14, w owocarni. 23842

Zaraz sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny dobrze procentujący. Ulica Podwale № 22. 1994r

200 rubli pożyczający otrzyma tytułem procentu obiady. Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6, od piątej. 23125

Lokale.

A. Wròblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowauia, przewóz mebli. 22367

A) Uwaga! Wioska włók 18, mila drogi od stacji Grodzisk, półtorej godziny od Warszawy, budynki przeważnie murowane, w najlepszym stanie, okolica leśna, lasu dwie włóki, łąk półtorej, ogród owocowy, dwa stawy zarybione, kąpiel, kuźnia, karczma, zajazd, lodownia, piwnice, stodoła o dwóch klepiskach i śpichrz drewniane, młockarnia, sieczkarnia konne, dwór, oficyna, holendernia, ośmioraki, bydła i koni sztuk czterdzieści, zasiewy ozime i jare, margiel, szlam, kamień budowlany na miejscu. Dwie bramy wjazdowe, sztachety żelazne. Dla bliskości z Warszawą wioska nader odpowiednia na zakład przemysłowy, do sprzedania lub zamiany na dom na warunkach dogodnych. Cena nader przystępna. Wiadomość u właściciela „Café Corso", ul. Ujazdowska № 15, w Warszawie. 24087

Atelier dla artysty-malarza do wynajęcia. Erywańska 7, stróż wskaże. 24039

Do wynajęcia od d. 1 października r. b. lokal: 4 pokoje na 2-m piętrze, od frontu, ładnym widokiem na ogród, balkon, przedpokój, kuchnia ze zlewem i wodociągiem. Wiadomość: Żelazna № 50. 24037

Do wynajęcia: salon, sypialny, gabinet, elegancko umeblowane, razem lub oddzielnie, usługa, samowar, balkony, 1-e piętro, może być kuchnia, łazienka. Piękna 25, m. 5, róg Marszałkowskiej: 24055

Do wynajęcia dwa pokoje pojedyńcze, z usługą i samowarem lub bez. Chmielna № 7, mieszkania 30—od 4—6. 24046

Do wynajęcia mieszkanie przy jednej pani dla przyzwoitej panienki lub wdowy. Jezuicka № 6, m. 2. 23968

Do wynajęcia zaraz 6, 5, 3 pokojów; dom za Nowozielną. Zielna 41. 23362

Domy skanalizowane, z wszelkiemi wygodami, do sprzedania za gotówkę lub na zamianę na majątki ziemskie bez długów. Warszawa, Krucza 29, mieszk. 22. 24057

Domek drewniany do sprzedania z powodu rozdziału familijnego. Wiadomość: Żelazna № 76, m. 9, u W. Skoraczyńskiego. 24003

Jeden lub dwa pokoje z meblami, może być z całodziennem życiem. Włodzimierska № 6, mieszk. 10. 23746

Majątek między Krośniewicami a Kłodawą, przy samej szosie, kolei Kutno, 43 włóki, woda, łąki, las, rezydencja i budowle murowane, gospodarstwo zamożne, do sprzedania lub zamiany na 15 włók. Warszawa, Krucza 29, mieszkania 22. 24058

Pokoje umeblowane, wszelkie wygody domowe, obiady, Marszałkowska 123, mieszkania 5. 22891

Pokoje pojedyńcze na 1-em piętrze, front.— Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1147r

Poszukiwane 2 pokoje: (salon i gabinet), ładnie umeblowane, w lepszym domu, z usługą po niemiecku mówiącą, niedaleko od Alei Jerozolimskiej. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „2 Pokoje." 23893

Szkolna 6, 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, z wszelkiemi wygodami od 1 października do wynajęcia. 23874

Sklep spożywczy, pieczywo opłaca komorne, z powodu wyjazdu sprzedam za 150 rs.— Wielka 37. 24059

Umeblowane 2 lub 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, klozet. Chmielna 49. 24062

Z powodu wyjazdu, do odnajęcia miesięcznie umeblowane: salon z balkonem, sypialny pokój, schowanko, przedpokój, od frontu, osobne wejście. Nowogrodzka № 5, m. 5, wiadomość na miejscu. 24070

14,000 rs. poszukuję rzetelnego wspólnika do bardzo zyskownego interesu. Oferty sub „Zysk" złożyć w Kurjerze Warszawskim. 24040

Letnie mieszkania.

Letnie mieszkanie składające się z dwóch pokoi, kuchni, werendy i przedpokoju, w kwiatowym i owocowym ogrodzie, przy lesie sosnowym, w bardzo uroczem położeniu do odstąpienia, z powodu wyjazdu do wód, za cenę rs. 50 z opałem, kolej Nadwiślańska, pierwszy przystanek Płudy. Wiadomość: Nowolipki № 34, u właściciela domu. 23719

W Zakopanem do wynajęcia od dnia 1 sierpnia r. b. mieszkanie, składające się z dwóch dużych pokojów, kuchni, sionki, piwnicy i góry za rs. 35. Wiadomość u adwokata A. Pileckiego w Warszawie, ulica Długa № 44. 23954

Z powodu wyjazdu za granicę, letnie mieszkanie odnajmę w Otwocku. Cena przystępna. Wiadomość: Krucza 9. 23909

Doniesienia rozmaite.

A. Gałeckiej z córką specjalne największe szkoły kroju, szycia w Warszawie: 123 Marszałkowska 123, 10 Podwale 10, zapisy każdodziennie. Metoda do nabycia w szkołach i księgarniach. 23685

Adres. Fabryka kwiatów „Eliza" przeniesiona pod № 44 Nowego-Światu. Tamże potrzebne uczennice zaraz płatne. 33727

Adres Fabryki kwiatów Marji Fitkał: Leszno № 88. 22911

Akuszerka ma pokoje z wszelkiemi wygodami, dla osób spodziewających się słabości. Elektoralna № 20, m. 27. 23866

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami, Leszno 22. 24044

A) Roboty budowlane, kościelne, meblowe, galanteryjne, groby, pomniki z marmuru, granitu, piaskowca. Marmur surowy, krajowy, zagraniczny w blokach i płytach, poleca najtaniej fabryka wyrobów kamieniarskich Heurteux i Lilpop, Warszawa, ul. Srebrna № 12. 24063

Bardzo tanio przerabiam meble, materace, dekoracje, pokrówce, nowe materace sprężynowe od rs. 7; za gust i trwałość wystarcza długoletnia praktyka moja zagraniczna. Tamże zdolny stolarz wykonywa wszelką reparację, specjalnie politurowanie mebli i fortepianów, po bardzo nizkich cenach. Chmielna 68, mieszkania 30. 24056

Dnia 18-go lipca r. b. po gruntownem odnowieniu i urządzeniu z komfortem dawnego lokalu, otwartą zostanie pierwszorzędna Restauracja w hotelu Paryzkim, która wydawać będzie śniadania, obiady i kolacje po kop. 60. Kuchnia prowadzoną będzie przez pierwszorzędnego kuchmistrza. Z poważaniem, Feliks Barszczewski. 24054

Kapelusze słomkowe piorę, farbuję, przerabiam na najnowsze fasony letnie, tanie elegancko ubieram. Nowy-Świat 28, (poprzednio 24). 24027

Mężatka przyjmie dziecko do piersi, opieka troskliwa. Marszałkowska 71, stróż. 24051

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, reparuje, farbuje, pierze chemicznie wszelką garderobę męzką, przyjmuje obstalunki w zakresie krawiectwa, krój wyborny. Marszałkowska 143. — Jan. 24064

Tapicer robi materace sprężynowe i włosiane tanio, na miejscu lub u siebie. Zielna 2, mieszkania 17. 24060

Zakład organmistrzowski Piotra Stamirowskiego został przeniesiony z ulicy Tamki № 49, na Aleksandrję № 14, róg Sewerynowa № m. 22. Roboty wykonywam starannie i tanio, przyjmuję do reparacji wszelkie instrumenty w zakres organmistrzostwa wchodzące, z czem mam honor polecić się szanownym kuntmanom. 23876

III Marszałkowska, Exsiccator, istnieje tylko jeden, jak Departament Przemysłu i Handlu, Petersburg zaświadczył. Dostać: Marszałkowska 111. 23239

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Іюля 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).